

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lutego 2019r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zobowiązał J. G. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2018r. do 31 stycznia 2019r. w kwocie 56.151,95 zł i odsetek za okres od 13 lutego 2018r. do 26 lutego 2019r., tj. do dnia wydania decyzji w kwocie 2.232,06 zł, podnosząc, iż nie była wskazana w decyzji organu rentowego jako osoba uprawniona do pobierania świadczenia Z. G..

W odwołaniu od powyższej decyzji J. G. domagała się jej uchylenia, wskazując, iż w wypadku, gdy zaginie świadczeniobiorca, rodzina nie ma obowiązku zgłaszania tego faktu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, bowiem prawo do świadczeń emerytalnych wygasa z chwilą śmierci uprawnionego i dopiero ten fakt należy zgłosić.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powołując się na okoliczności przytoczone w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 11 lipca 2019r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż odwołująca nie pobrała nienależnie świadczeń w kwocie 56.151,95 zł za okres od 1 lutego 2018r. do 31 stycznia 2019r. i zwolnił ją od zwrotu tej kwoty organowi rentowemu wraz z odsetkami.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż Z. G. w dniu (...) zawarł związek małżeński z J. G.. Od dnia 9 sierpnia 1982r. był uprawniony do emerytury górniczej. W dniu 24 marca 2006r. organ rentowy przyznał mu prawo do emerytury w wieku powszechnym od dnia 1 lutego 2006r. W dniu 1 marca 2011r. organ rentowy "po raz ostatni zwaloryzował" jego emeryturę, natomiast w dniu 28 listopada 2011r. na stałe przyznano mu dodatek pielęgnacyjny w związku z ukończeniem 75 lat.

Sąd I instancji podał także, iż odwołująca mieszkała z mężem pod jednym adresem w W. przy ul. (...). Odwołująca nie posiada uprawnień do własnego świadczenia emerytalnego, zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Razem z mężem utrzymywali się z jego wynagrodzenia za pracę, a następnie ze świadczenia emerytalnego. Z. G. chorował na miażdżycę, nie leczył się psychiatrycznie. W dniu 12 stycznia 2018r. wyszedł na spacer, z którego już nie powrócił. Tego samego dnia jego synowa - K. K., zawiadomiła Komendę Powiatową Policji w W. o jego zaginięciu. Poszukiwania męża odwołującej trwały trzy dni, okazały się bezskuteczne. W okresie od lutego 2018r. do stycznia 2019r. odwołująca odbierała przekazy pocztowe świadczenia męża w łącznej kwocie 56.151,95 zł. Zawsze odbierała przekazy pocztowe, którymi organ rentowy przekazywał emeryturę jej męża; świadczenie to małżonkowie traktowali jako sposób zaspokajania potrzeb rodziny przez Z. G..

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika nadto, iż w dniu 18 stycznia 2019r. organ rentowy przesłał na adres zamieszkania Z. G. formularz oświadczenia emeryta o istnieniu prawa do pobierania świadczenia w celu jego wypełnienia. W dniu 28 stycznia 2019r. skarżąca zgłosiła się do Oddziału z informacją o zaginięciu męża. Decyzją z dnia 30 stycznia 2019r. organ rentowy wstrzymał wypłatę jego świadczenia, natomiast w dniu 26 lutego 2019r. wydał zaskarżoną decyzję.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, iż zgodnie z art. 101 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 1270 ze zm.), prawo do świadczeń ustaje:

- 1) gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa;
- 2) ze śmiercią osoby uprawnionej.

Sąd przypomniał także, iż według art. 128 ust. 1 i 5 cytowanej ustawy, na żądanie organu rentowego emeryt lub rencista jest zobowiązany do potwierdzenia własnoręcznym podpisem istnienia dalszego prawa do pobierania świadczeń określonych ustawą, a w razie niespełnienia tego wymogu, przepisy art. 101 i 134 stosuje się odpowiednio.

Podniósł nadto, iż jak stanowi wspomniany art. 134, wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli:

- 1) powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczeń lub ustanie tego prawa;
- 2) osoba pobierająca świadczenia mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń;
- 3) osoba uprawniona do świadczeń nie poddała się badaniu lekarskiemu lub psychologicznemu, bez uzasadnionych przyczyn, mimo wezwania organu rentowego;
- 4) okaże się, że prawo do świadczeń nie istniało;
- 5) świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego.

Powołując się również na treść art. 138 ust. 1 powołanej ustawy Sąd I instancji stwierdził, iż po myśli ust. 2 pkt 1 tegoż przepisu, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Zdaniem Sądu, do istoty sporu w przedmiotowej sprawie należało ustalenie, czy pobrane przez J. G. w okresie od 1 lutego 2018r. do 31 stycznia 2019r. świadczenia w łącznej kwocie 56.151,95 zł, są świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu powołanego art. 138 ust. 1 oraz czy jest ona zobowiązana zwrócić to świadczenie wraz z odsetkami.

Poczynionych ustaleń wynika, iż Z. G. zaginął w dniu 18 stycznia 2018r. Zgodnie z art. 29 k.c. zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli upłynęło lat dziesięć od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył; jednakże gdyby w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończył lat siedemdziesiąt, wystarczy upływ lat pięciu; w dniu zaginięcia mąż odwołującej miał 82 lata, dlatego też w jego przypadku termin uznania za zmarłego wynosi pięć lat od końca 2018r., co oznacza, że nie upłynął on w chwili wydania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji.

Jednocześnie za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2001r.

(II UKN 195/00) Sąd Okręgowy podniósł, iż zasada domniemania życia osoby zaginionej, która nie została uznana za zmarłego w trybie art. 29-32 k.c., stanowi podstawowe kryterium dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisów

o wstrzymaniu wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego i w konsekwencji uznania, że świadczenie pobrano nienależnie. Do daty uznania za zmarłego osoby zaginionej, którą sąd oznacza w postanowieniu o uznaniu za zmarłego w sposób określony w art. 31 § 2 k.c., obowiązuje domniemanie, że osoba zaginiona pozostaje przy życiu - dopóki ubezpieczony bądź jego zwłoki nie zostaną odnalezione albo gdy nie zapadnie postanowienie uznające go za zmarłego, należy uważać go za żywego

i uprawnionego do dalszego pobierania należnych mu świadczeń emerytalnych. Zgodnie z art. 27 k.r.o. oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swoich sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, a zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach

o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Z kolei art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. przewiduje, że do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż wynagrodzenie ma szeroki zakres

i obejmuje w zasadzie wszystkie świadczenia materialne, jakie otrzymuje małżonek, realizując stosunek pracy (orzeczenie z dnia 24 marca 1975r., III CRN 3/75, OSPiKA 1976/9, poz. 174). Przez wynagrodzenie należy również rozumieć emerytury i renty. W uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 1998r. (I SA/ Gd 1216/97) Naczelny Sąd Administracyjny w Gdańsku uznał, że pomimo braku wyraźnego unormowania przyjmuje się, że tak jak wynagrodzenie za pracę należy traktować świadczenia, które w rodzinie spełniają taką samą funkcję ekonomiczną, a więc również emeryturę.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż jak wynika z zeznań odwołującej, nie posiada ona uprawnień do własnego świadczenia emerytalnego, ponieważ zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wraz z mężem utrzymywali się z jego wynagrodzenia za pracę, a następnie z emerytury, co stanowiło przyczynianie się przez niego do zaspokajania potrzeb rodziny w rozumieniu art. 27 k.r.o.; pobierając jego świadczenie emerytalne, odwołująca czyniła to więc po to, aby zaspokoić potrzeby, o których mowa w powyższym przepisie.

Nadto Sąd nadmienił, że zaginięcie uprawnionego do emerytury, który nie został uznany za zmarłego, nie uzasadnia wstrzymania wypłaty należnych mu świadczeń oraz stwierdzenia, że świadczenia pobrano nienależnie, chyba że świadczenia te nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Przeciwnie rozumieniu powołanych wyżej przepisów w stanie faktycznym niniejszej sprawy w niedopuszczalny sposób ograniczałoby uprawnienie żony ubezpieczonego, która pozbawiona jest możliwości uzyskania renty rodzinnej, gdy zaginiony nie został jeszcze uznany za zmarłego.

Skoro zatem, jeśli nie można było stwierdzić, że zaistniały jakiegokolwiek przesłanki powodujące ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia emerytalnego męża odwołującej albo wstrzymanie wypłaty tego świadczenia w całości lub w części, tym samym, zgodnie z cytowanym art. 138 ust. 2 pkt 1 wspomnianej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wykluczało to uznanie, że odwołująca pobrała świadczenie nienależnie, a więc zaskarżona decyzja organu rentowego nie była prawidłowa, co mając na względzie Sąd I instancji

na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonej decyzji.

Apelację od przedstawionego rozstrzygnięcia wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut:

1) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 134 ust. 1 pkt 5 i art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;

2) naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. poprzez swobodną ocenę dowodów, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału oraz niewyjaśnienia wszystkich okoliczności mających znaczenie w sprawie,

skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że J. G. pobrała nienależne świadczenie za okres od 1 lutego 2018r. do 31 stycznia 2019r.

i jest zobowiązana do zwrotu kwoty 56.151,95 zł wraz z odsetkami w kwocie 2.232,06 zł.

W uzasadnieniu wskazał, iż odwołująca nie zgłosiła, że jej mąż zaginął i nadal pobierała świadczenie, które nie było jej należne.

Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach art. 134 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy, swoje rozstrzygnięcie opierając jedynie na przepisach k.r.o., co apelujący uważa za błędne. W analogicznej sprawie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku

z dnia 8 lipca 2003r. (III AUa 763/03) uznał, że świadczenie emerytalne osoby ubezpieczonej, które nie może być doręczone i wypłacone z powodu zaginięcia

tej osoby, podlega wstrzymaniu zgodnie z przepisem art. 134 ust. 1 pkt 5 ustawy

z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wobec powyższego, w świetle art. 138 ust. 1 powyższej ustawy osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu.

Nadto organ rentowy powołał się na pogląd prezentowany przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2017r. (III AUa 34/17), zgodnie

z którym za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego innej niż wskazana w decyzji tego organu. Do zwrotu takich świadczeń jest wówczas zobowiązana osoba, która je pobrała. Z art. 51a pkt 1 p.b. wynika, że każdy ze współposiadaczy rachunku może dysponować samodzielnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku, a więc nie wyłączając kwot wpłaconych na ten rachunek przez organ rentowy za okres następujący po śmierci jednego ze współposiadaczy rachunku. Zasady zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w takiej sytuacji reguluje art. 138 ust. 3 w związku z ust. 1 ustawy emerytalnej, stanowiąc, że obowiązek zwrotu ciąży na osobie, której świadczenie wypłacono, a zatem na współposiadaczu rachunku.

Odwołująca wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasłużyła na uwzględnienie.

Istotą niniejszej sprawy była ocena, czy organ rentowy w sposób zgodny z art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020r., poz. 53) zobowiązał J. G. do zwrotu pobranej przez nią emerytury przysługującej jej mężowi Z. G., który zaginął w dniu 12 stycznia 2018r., za okres od 1 lutego 2018r. do 31 stycznia 2019r.

Zgodnie z wymienionymi wyżej przepisami osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu (ust. 1). Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, jak też świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia (ust. 2). Po myśli ust. 3 tego samego przepisu, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.

W tym ostatnim przypadku obowiązek zwrotu świadczeń powstaje po stronie takiej osoby nie ze względu na jej świadomość nienależności świadczenia

w znaczeniu jakie nadano w powołanym art. 138 ust. 2, co jest oczywiste, gdyż nie była wskazana w decyzji i nie kierowano do niej stosownego pouczenia. Ma obowiązek zwrotu pobranych świadczeń wówczas, gdy pobrała je, mimo że nie były do niej adresowane lub gdy świadczenia zostały jej wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego, mimo że w rzeczywistości nie była osobą upoważnioną do odbioru świadczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, regulacja omawianego art. 138 ust. 3 przewidziana jest do wypłacenia świadczeń na skutek błędu lub niedopatrzania

osób doręczających świadczenia, czego przykładem może być doręczenie świadczenia nieupoważnionym do jego odbioru domownikom osoby uprawnionej, która zmarła.

W okolicznościach faktycznych rozpatrywanej sprawy poza sporem pozostaje, iż należna jej mężowi Z. G. emerytura za okres od 1 lutego 2018r.

do 31 stycznia 2019r., została pobrana przez odwołującą.

Nie budzi także wątpliwości, iż mąż odwołującej zaginął w dniu 12 stycznia 2018r., wobec czego nie był w stanie - na żądanie organu rentowego - potwierdzić własnoręcznym podpisem istnienia dalszego prawa do przysługującego mu świadczenia - w oparciu o art. 128 cytowanej ustawy.

Wbrew jednak zarzutom organu rentowego, powyższy przepis nie może stanowić samodzielnej podstawy do pozbawienia lub ograniczenia uprawnień emerytalno-rentowych w przypadku osób zaginionych, jeżeli nie nastąpiło uznanie za zmarłego zgodnie z przepisami prawa cywilnego (por. cytowany także przez Sąd I instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2001r., II UKN 195/00, OSNAPiUS 2002, nr 18, poz. 442). Zasada domniemania życia osoby zaginionej, która nie została uznana za zmarłego w trybie art. 29-32 k.c., stanowi bowiem podstawowe kryterium dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisów o wstrzymaniu wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W ujęciu ust. 3 omawianego art. 128 - tylko niespełnienie wymogu, o którym mowa w ust. 1 tego przepisu, tj. niepotwierdzenie własnoręcznym podpisem istnienia dalszego prawa do pobierania świadczeń określonych ustawą, prowadzi do odpowiedniego stosowania jej art. 101 i 134.

W myśl art. 101 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - prawo do świadczeń ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do jego uzyskania lub ze śmiercią osoby uprawnionej. Odnosząc tę regulację do osoby uprawnionej do emerytury, która została zgłoszona jako zaginiona, organ rentowy nie twierdził, że ustal którykolwiek z warunków jej prawa do emerytury (art. 101 pkt 1). Natomiast wobec daty zaginięcia męża odwołującej, tj. 12 stycznia 2018r., organ rentowy oczywiście nie mógł powołać się na przypadek jego śmierci (art. 101 pkt 2 - przy uwzględnieniu art. 29 § 1 k.c.). Brak prawomocnego postanowienia o uznaniu za zmarłego osoby uprawnionej do świadczeń wyłącza tym samym dopuszczalność wywodzenia niekorzystnych skutków prawnych wynikających z braku potwierdzenia własnoręcznym podpisem ubezpieczonego dalszego istnienia prawa do pobierania świadczeń określonych ustawą.

Prawna zasada domniemania życia osoby zaginionej, której śmierć może być potwierdzona wyłącznie w trybie przepisów k.c. o uznaniu za zmarłego (art. 29-32), stanowi wszak podstawowe kryterium dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisów o wstrzymaniu wypłaty należnych osobie zaginionej świadczeń z ubezpieczenia społecznego, co oznacza, że prawidłowe stosowanie regulacji zawartych w art. 128 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych powinno eliminować patologiczne przypadki pobierania świadczeń za osoby nieżyjące, tj. za tzw. "martwe dusze", co może i powinno poprzedzać rentowe postępowanie weryfikacyjne w trybie art. 33 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U.

z 2020r., poz. 266) lub potwierdzać sądowe postępowanie dowodowe. Sama klauzula odpowiedniego stosowania przepisów o ustaniu prawa do emerytury lub renty albo o wstrzymaniu wypłaty tych świadczeń nie daje zatem podstaw do pozbawiania lub ograniczania uprawnień emerytalno-rentowych osoby zaginionej, która nie została uznana za zmarłą w prawnie określonym trybie. Taka niekorzystna interpretacja art. 128 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych byłaby sprzeczna z konstytucyjną gwarancją prawa obywatela do przyznanych mu świadczeń z zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), a ponadto w niedopuszczalny sposób ograniczałaby uprawnienia członków rodziny uprawnionego, na którym ciąży obowiązek alimentacyjny względem żony, a która pozbawiona jest możliwości uzyskania renty rodzinnej po uprawnionej do świadczeń z ubezpieczenia społecznego osobie, która nie została uznana za zmarłą.

Skoro więc brak podstaw do wstrzymania wypłaty emerytury przysługującej zaginionemu mężowi J. G., tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak również uzasadnienia dla uznania za nienależnie pobrane przedmiotowego świadczenia - za okres od 1 lutego 2018r. do 31 stycznia 2019r. wypłaconego do rąk odwołującej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny uznając apelację organu rentowego za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U.

z 2015r., poz. 1800 ze zm.), mając przy tym na względzie, iż w sprawie o zwrot przez ubezpieczonego nienależnego świadczenia stosuje się stawkę minimalną, taką jak w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2012r., I UZ 102/12, OSNP 2013, nr 23-24, poz. 290).

/-/ SSA E. Kocurek-Grabowska /-/ SSA A. Grymel /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia